

Sygn. akt I Ca 113/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Antoni Smus

Sędziowie SSO Katarzyna Powalska

SSO Przemysław Majkowski

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2013 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa W. M. i P. M.

przeciwko R. M.

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 29 listopada 2012 r. sygn. akt III RC 245/12

oddala apelację.

Sygn. akt I Ca 113/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli uwzględnił powództwo małoletnich W. M. i P. M. podwyższając alimenty należne im od pozwanego R. M. z kwot po 400 złotych miesięcznie do wysokości po 450 złotych miesięcznie dla każdego z uprawnionych, wszystkie płatne do rąk przedstawicielki ustawowej małoletnich powodów w łącznej wysokości po 900 złotych miesięcznie do 25 – go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 1 września 2012r. i oddalił powództwo w pozostałej części. Nie obciążył stron kosztami procesu.

Rozstrzygnięcie zostało podjęte przy następujących ustaleniach i wnioskach:

W. i P. M. są bliźniętami urodzonymi z nieformalnego związku (...) w dniu(...) roku. Stałą opiekę nad nimi sprawuje matka, z którą mieszkają. Ostatnia wysokość świadczenia alimentacyjnego na ich rzecz od ojca dzieci została ustalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu w sprawie I Ca 315/10, którym zmieniono wyrok Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli w tym przedmiocie poprzez podwyższenie alimentów z kwot po 250 złotych do wysokości po 400 złotych miesięcznie dla każdego z uprawnionych. Wówczas dzieci miały po 6 lat i uczęszczały do klasy „0” w

przedszkolu. Miesięczna opłata za przedszkole wynosiła około 200 złotych. W roku szkolnym 2010/2011 matka dzieci zakupiła dla nich podręczniki, za które zapłaciła 204 złote. W. pozostawała wtedy pod opieką lekarza kardiologa z uwagi na powiększoną komorę serca oraz pod obserwacją laryngologa z powodu niedosłuchu i gastroenterologa z racji zaburzeń trawienia. P. M. w 2009 roku zażywał lek związany z przerostem trzeciego migdałka, który kosztował 200 złotych. W dacie orzekania o alimentach jednak dzieci nie przyjmowały żadnych leków, pozostając jedynie pod opieką stomatologa.

Matka dzieci w tamtym okresie była z zawodu technikiem odzieżowym i technikiem ochrony osób i mienia, ale nie pracowała zawodowo. Utrzymywała się wyłącznie z alimentów na rzecz dzieci w kwocie miesięcznej 500 złotych i świadczeń z pomocy społecznej. Łączne miesięczne świadczenia pobierane przez nią wynosiły 1000 złotych miesięcznie. Powodowie wraz z ich matką zamieszkiwali w wynajętym z zasobów Towarzystwa Budownictwa (...) w Z. mieszkaniu o powierzchni 24 m². Koszt miesięczny utrzymania tego mieszkania, ponoszony przez A. S. wynosił około 140 złotych. Matka dzieci choruje na celiakię i jest pod opieką lekarską ale nie ponosi żadnych kosztów leczenia w tym zakresie. Schorzenie to nie ograniczało jej zdolności zatrudnienia.

Pozwany R. M. był zatrudniony w firmie (...) jako pracownik porządkowy, gdzie zarabiał miesięcznie około 550 złotych. Jego możliwości zarobkowe były jednak większe - co najmniej na poziomie minimalnego wynagrodzenia, które w 2010 roku wynosiło 1.317 złotych. R. M. zrezygnował z pracy ochroniarza, gdzie zarabiał miesięcznie około 1000 złotych i miał możliwości podejmowania prac dorywczych, z czego nie korzystał.

Obecnie Sąd Rejonowy ustalił, że W. i P. M. mają po 9 lat i uczęszczają do drugiej klasy szkoły podstawowej. Wyprawka szkolna wraz z niezbędną odzieżą i obuwem kosztowała około 1000 złotych. Od lipca 2012 roku W. jest leczona w poradni reumatologicznej w Ł.. Związane z tym koszty dojazdu do lekarzy raz w miesiącu i roczne wydatki na leki wynoszą około 300 złotych. A. S. zapłaciła za zdjęcia RTG dzieci w związku z leczeniem stomatologicznym 45 złotych. W 2011 roku kupiła także dzieciom rower za 400 złotych i poniosła koszty zakupu biurka z regałem oraz wyposażenia mieszkania – lodówki i laptopa. Przeprowadziła także remont łazienki. Obecnie ponosi ona stały koszt utrzymania mieszkania w wysokości około 360 złotych miesięcznie.

A. S. jest zarejestrowana jako bezrobotna bez prawa do zasiłku i pracuje dorywczo zarabiając po 700 – 800 złotych miesięcznie. Otrzymuje alimenty na rzecz dzieci w kwocie po 800 złotych miesięcznie i zasiłek rodzinny w wysokości miesięcznej 182 złotych. W związku z rozpoczęciem roku szkolnego dostała także jednorazowy zasiłek w kwocie 200 złotych, a w miesiącach lipiec i sierpień także zasiłki celowe po 140 złotych.

Pozwany R. M. od 14 marca 2011 roku jest zarejestrowany jako bezrobotny bez prawa do zasiłku. Utrzymuje się z dorywczych okresowych prac budowlanych i nie ma stałego źródła dochodu. Od grudnia 2011 roku zamieszkuje wspólnie z rodzicami.

W tych okolicznościach sąd pierwszej instancji uznał, że obowiązek alimentacyjny spoczywa na barkach obojga rodziców (art. 133 § 1 k.r.i o) i jego poziom zgodnie z normą art. 135 k.r.io. zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego ale jednocześnie od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. W tym aspekcie sąd pierwszej instancji zauważył, że chodzi tu nie tylko o rzeczywiste zarobki i dochody ale również zarobki i dochody, jakie uzyskiwałby przy pełnym wykorzystaniu swych sił fizycznych i zdolności umysłowych. Spełnienie przy tym obowiązku alimentacyjnego po stronie A. S. ma miejsce także poprzez sprawowanie stałej codziennej pieczy nad dziećmi. Dopuszczalność zmiany zakresu ustalonego obowiązku alimentacyjnego zgodnie z art. 138 k.r.io. zależy zaś od ustalenia czy nastąpiła istotna zmiana stosunków wpływająca na wysokość obowiązku alimentacyjnego pozwanego względem jego małoletnich dzieci w okresie po ustaleniu ostatniej wysokości tego obowiązku. W tym aspekcie Sąd Rejonowy wskazał, iż od czasu ustalenia poziomu alimentów w wysokości po 400 złotych sytuacja finansowa matki dzieci nie uległa zasadniczej zmianie. Z jednej strony bowiem zwiększyły się jej stałe miesięczne wydatki związane z utrzymaniem mieszkania z poziomu 140 do poziomu 360 złotych, ale z drugiej strony zaczęła uzyskiwać dochody z dorywczej pracy w wysokości 700 – 800 złotych miesięcznie.

Także po stronie pozwanego nie zaszła istotna zmiana okoliczności w stosunku do okresu sprzed dwóch lat. Choć ma on obecnie status bezrobotnego, to realne są jego zarobki w sektorze budowlanym na poziomie około 500 złotych miesięcznie, gdzie R. M. uzyskuje dorywcze zatrudnienie sezonowo. Nie nastąpiły przy tym żadne zmiany w zakresie ustalonych uprzednio możliwości zarobkowych zobowiązanego do alimentów. W dalszym ciągu należy zatem przyjmować, iż oscylują one na poziomie najniższej płacy wynoszącej obecnie 1500 złotych.

Sąd Rejonowy uznał jednocześnie, że upływ dwóch lat od daty ustalenia ostatniej wysokości alimentów spowodował zwiększenie usprawiedliwionych potrzeb dzieci. Obecnie bowiem małoletni są o dwa lata starsi, uczęszczają do drugiej klasy szkoły podstawowej, są na etapie intensywnego wzrostu, co wymusza konieczność zakupu odzieży, żywności. Skoro możliwości zarobkowe pozwanego wzrosły wraz ze wzrostem minimalnego wynagrodzenia o 283 złote miesięcznie, to uprawnione jest podwyższenie alimentów o kwotę po 50 złotych dla każdego z dzieci. W pozostałym zakresie żądania pozwu Sąd meriti uznał za wygórowane w okolicznościach faktycznych sprawy.

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodziła się przedstawicielka ustawowa małoletnich uprawnionych. W apelacji od powyższego wyroku A. S. zakwestionowała orzeczenie sądu pierwszej instancji w części oddalającej powództwo i podniosła, że pozwany winien ponosić ciężar finansowego utrzymania dzieci w większym niż to orzekł Sąd Rejonowy zakresie, ponieważ od dnia 1 września 2011 roku dzieci nie widziały się ojcem, który nie utrzymuje z nimi żadnego kontaktu. Nie interesuje się małoletnimi, zatem powinien, zdaniem apelującej, w całości ponosić koszty ich utrzymania, skoro matka dzieci sprawuje nad nimi wyłączną codzienną opiekę i ponosi trud wychowania. Podniosła, że ojciec dzieci dysponuje samochodem, gdy tymczasem dojazd na wizyty lekarskie dzieci następuje wynajętym przez A. S. samochodem, co generuje koszty. Tymczasem nie są to jednorazowe wydatki, zwłaszcza w przypadku W.. Wskazywała na trwający od dawna ostry konflikt pomiędzy rodzicami dzieci i toczące się na tym tle postępowania sądowe i prokuratorskie.

Przy tych zarzutach wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i podwyższenie alimentów do wysokości po 600 złotych dla każdego z uprawnionych ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie w jakiegokolwiek części. Trafnie Sąd Rejonowy, powołując się na normę art. 138 k.r.i.o. wskazał, że dopuszczalność zmiany zakresu ustalonego obowiązku alimentacyjnego zależy od wykazania zaistnienia zmiany tak co do poziomu usprawiedliwionych potrzeb uprawnionych jak i możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego. Przez zmianę stosunków w rozumieniu art. 138 k.r.i.o. należy uznawać wszelkie zmiany w statusie ekonomicznym stron powodujące odmienność (zwiększenie lub zmniejszenie) zakresu usprawiedliwionych potrzeb uprawnionych ale i możliwości majątkowych zobowiązanego. Zmianę taką należy przy tym oceniać w warunkach konkretnego stanu faktycznego przy uwzględnieniu istnienia warunków i okoliczności istotnych, mających charakter trwały. Nie budzi wątpliwości w przedmiotowej sprawie, że od czasu ustalenia ostatniej wysokości alimentów w styczniu 2011 r. nastąpiła zmiana stosunków wyrażająca się zmianą okoliczności po stronie usprawiedliwionych potrzeb małoletnich dzieci. Oczywistym jest, że spowodował to sam upływ czasu i zmiana potrzeb dzieci jaka następuje wraz z wiekiem, co wiąże się ze zwiększeniem kosztów ich utrzymania. Od podwyższenia alimentów w styczniu 2011 r. do chwili dokonywania obecnej oceny upłynęły dwa lata, w trakcie których dzieci rozpoczęły naukę w szkole, co na tym etapie rozwoju dzieci stanowi znaczącą różnicę w wysokości kosztów ich utrzymania w związku z intensywnym wzrostem i dorastaniem.

Wraz z tym, nieco większe są możliwości zarobkowe pozwanego wobec wzrostu poziomu najniższego wynagrodzenia za pracę, które od tamtego czasu podwyższono do poziomu 1500 złotych tj. o 283 złote miesięcznie. Jednakże trzeba mieć na względzie, że dzieci muszą dostosować zakres swoich usprawiedliwionych potrzeb do możliwości zarobkowych i majątkowych swoich rodziców. Te zaś nie są usytuowane na wysokim poziomie, aczkolwiek istotne jest także i to, że pozwany zamieszkuje wraz ze swoimi rodzicami, nie ponosząc w całości kosztów utrzymania mieszkania i poza małoletnimi powodami nie ma nikogo na utrzymaniu. Rację ma apelująca jedynie w tym zakresie, iż jeśli

wyłącznie ona sprawuje bezpośrednią, codzienną pieczę nad małoletnimi, a trudu tego nie podejmuje pozwany, jego winny w większym zakresie obciążać koszty utrzymania dzieci. Nie oznacza to jednak możliwości obarczenia tym obowiązkiem w całości wyłącznie jednego z rodziców, niezależnie od zakresu zainteresowania wychowaniem małoletnich.

Trzeba także zauważyć, iż od stycznia 2011 roku uległa poprawie sytuacja materialna A. S., wbrew temu, co przyjął Sąd Rejonowy. Podjęła bowiem dorywczą pracę, z której osiąga dochód miesięczny w wysokości 700 – 800 złotych, co i tak jest sumą większą niż zwiększone od tamtego czasu koszty utrzymania mieszkania.

Wobec powyższego biorąc pod uwagę zakres usprawiedliwionych potrzeb małoletnich wynikający zarówno z wieku, jak i kondycji zdrowotnej, a także poziom możliwości zarobkowych ich ojca i status majątkowy matki dzieci, wydaje się trafne rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego podwyższające poziom alimentów o kwotę po 50 złotych dla każdego z uprawnionych.

Nie można bowiem zgodzić się z zasadniczym argumentem apelacji sprowadzającym się do stwierdzenia, że jeśli pozwany nie zajmuje się dziećmi w jakimkolwiek zakresie, to winien w całości finansować koszty ich utrzymania. W tej płaszczyźnie strony są bowiem od dawna skonfliktowane, a przeniesienie w całości ciężaru utrzymania finansowego małoletnich na ich ojca godziłoby w treść art. 133 § 1 i 135 § 1 k.r.i o. i pozostawało w sprzeczności z istotą tej sprawy, która dotyczy żądania podwyższenia ustalonego już zakresu obowiązku alimentacyjnego R. M..

Z tych też względów należało na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić apelację jako pozbawioną podstaw.